

UCHWAŁA

Dnia 20 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant inspektor sądowy Anna Tarasiuk

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej,

na posiedzeniu jawnym w dniu 20 listopada 2024 r.,

przy udziale prokuratora Ł. K. z Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Ł., prokuratora Z. K. z Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. i prokuratora R. I. z Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. oraz SSN Andrzeja Tomczyka - Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego

wniosku Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Ł. z dnia 30 marca 2022 r., wniosku Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. z dnia 17 listopada 2022 r. oraz z dnia 20 grudnia 2022 r. o podjęcie uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej SSN w stanie spoczynku X. Y. za czyny polegające na tym, że:

I. w dniu 5 listopada 1982 roku w O., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt [...] przeciwko oskarżonemu B. M. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 282 k.k. z 1969 r. w zb. z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 3 lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 22 września 1982 roku, którą skazany odbył w okresie do

dnia 26 marca 1983 r. w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż B. M. w dniach 17 i 23 sierpnia 1982 r. wywiesił w miejscach publicznych na terenie S. 7 sporządzonych przez siebie ulotek o treści nawołującej do nieposłuszeństwa przepisom o stanie wojennym oraz wyszydzającej ustrój PRL, podczas gdy zachowanie B. M. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 kk z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. I i art.3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,

II. w dniu 29 stycznia 1982 roku w O., województwo [...] jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w O., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego stosującego w okresie stanu wojennego w Polsce represje wobec osób sprzeciwiających się wprowadzeniu stanu wojennego ograniczającego podstawowe prawa obywatelskie deklarowane przez Konstytucję PRL, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt [...] przeciwko T. K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący T. K. za popełnienie czynu z art. 48 ust. 2

w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym na karę jednego roku pozbawienia wolności oraz jednego roku pozbawienia praw publicznych z zaliczeniem stosowanego od dnia 22.12.1981 roku tymczasowego aresztowania, którą skazany odbył w okresie do dnia 25.06.1982 roku, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że T. K. swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona zarzuconego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonych niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres przeanalizowanych zachowań uznał, iż około 30 plakatów rozlepionych przez T. K. i J. L. w dniu 16 grudnia 1981 roku na ulicach K., zawierało fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruch podczas, gdy te plakaty zawierające wiersz Czesława Miłosza pod tytułem „Który skrzywdziłeś człowieka prostego”, jak i treści: „Chcemy wolnej Polski”, „Wolnej Polski”, „Wolnej i demokratycznej Polski”, „terror drogą do socjalizmu”, „nie wiercie hasłom pseudopatriotycznym”, „tylko władza niechciana używa przemocy”, „władza robotnikom” nie zawierały jakichkolwiek fałszywych treści jednoznacznie mogących wywołać w społeczeństwie niepokój publiczny lub rozruch, nie były plakatami nieprawdziwie opisującymi ówczesne wydarzenia, a więc ich sporządzenie i rozlepienie na ulicach K. nie mogło zostać uznane jako popełnienie czynu określonego w art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym, a zachowanie T. K. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrznienia, w tym publicznego, poglądów i przekonań, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego, w następstwie czego utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym i naruszając prawa T. K. do wyrażania przekonań i opinii, stosował wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i podglądów społeczno-politycznych, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy młodzieży sprzeciwiającej się wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości bezprawnego pozbawienia wolności T. K. w O., B., województwo [...] na czas

dłuższy niż 7 dni od dnia 22.12.1981 roku do dnia 25.06.1982 roku, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego w postaci zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego oraz prywatnego interesu pokrzywdzonego - tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 177), III. w dniu 29 stycznia 1982 roku w O., województwo [...] jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w O., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego stosującego w okresie stanu wojennego w Polsce represje wobec osób sprzeciwiających się wprowadzeniu stanu wojennego ograniczającego podstawowe prawa obywatelskie deklarowane przez Konstytucję PRL, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt [...] przeciwko J. L., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący J. L. za popełnienie czynu z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym na karę jednego roku pozbawienia wolności oraz jednego roku pozbawienia praw publicznych z zaliczeniem stosowanego od dnia 22.12.1981 roku tymczasowego aresztowania, którą skazany odbył w okresie do dnia 25.06.1982 roku, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że J. L. swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona zarzuczonego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonych niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres przeanalizowanych zachowań uznał, iż około 30 plakatów rozlepionych przez J. L., T. K. w dniu 16 grudnia 1981 roku na ulicach K., zawierało fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruch podczas, gdy te plakaty zawierające wiersz Czesława Miłosza pod tytułem „Który skrzywdziłeś człowieka prostego”, jak i treści: „Chcemy wolnej Polski”, „Wolnej Polski”, „Wolnej i demokratycznej Polski”, „terror drogą do socjalizmu”, „nie wiercie hasłom pseudopatriotycznym”, „tylko władza niechciana używa przemocy”, „władza robotnikom” nie zawierały jakichkolwiek fałszywych treści jednoznacznie mogących wywołać w społeczeństwie niepokój publiczny lub

rozruch, nie były plakatami nieprawdziwie opisującymi ówczesne wydarzenia, a więc ich sporządzenie i rozlepienie na ulicach K. nie mogło zostać uznane jako popełnienie czynu określonego w art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym, a zachowanie J. L. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrznienia, w tym publicznego, poglądów i przekonań, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego, w następstwie czego utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym i naruszając prawa J. L. do wyrażania przekonań i opinii, stosował wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy młodzieży sprzeciwiającej się wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości bezprawnego pozbawienia wolności J. L. w O., B., województwo [...] na czas dłuższy niż 7 dni od dnia 22.12.1981 roku do dnia 25.06.1982 roku, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego w postaci zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego oraz prywatnego interesu pokrzywdzonego - tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 177), IV. w dniu 29 stycznia 1982 r. w O. dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na tym, że orzekając na sesji wyjazdowej w O., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B., a więc będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego, stosującego w okresie stanu wojennego w Polsce wobec osób będących w opozycji do ówczesnej władzy, masowe represje, przejawiające się także w instrumentalnym stosowaniu przepisów dotyczących stanu wojennego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wspólnie z pozostałymi członkami składu orzekającego, rozpoznającego na rozprawie sprawę R. T. sygn. akt [...], uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 48 ust.3 w zw. z art. 48 ust.2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, polegającego na tym, że w dniu 18 grudnia 1981 r. na

terenie [...] w Ł. rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, w ten sposób że okazywał pracownikom tamtejszego zakładu ulotkę nawołującą do strajku generalnego, którą w tym celu w dniu 17 grudnia 1981 r. przywiózł z G., i skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę pozbawienia praw publicznych na okres 2 lat, którą skazany odbył od dnia 19 grudnia 1981 r. do dnia 17 marca 1983 r., orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, bowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu czynu, albowiem rozpowszechniona przez oskarżonego w jego zakładzie pracy ulotka nie zawierała żadnych wiadomości posiadających cechy fałszywości, które mogły wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, a zawierała wiadomości prawdziwe i była ona jedynie spontaniczną reakcją na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, a w szczególności poddawała krytyce wprowadzone ograniczenia w sferze praw obywatelskich, pracowniczych i związkowych, co stanowiło represję wobec pokrzywdzonego w postaci bezprawnego pozbawienia wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, z powodu prezentowanych i wyrażonych przez niego przekonań i poglądów społeczno - politycznych oraz poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej - członków NSZZ „Solidarność”, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 189 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

uchwalił:

1. wniosków nie uwzględnąć;
2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Ł. wniósł o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do

odpowiedzialności karnej X. Y. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku o czyn polegający na tym, że:

I. w dniu 5 listopada 1982 r. w O., jako sędziego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt [...] przeciwko oskarżonemu B. M. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 282 k.k. z 1969 r. w zb. z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 3 lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od dnia 22 września 1982 r., którą skazany odbył w okresie do dnia 26 marca 1983 r. w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań uznał, iż B. M. w dniach 17 i 23 sierpnia 1982 r. wywiesił w miejscach publicznych na terenie S. 7 sporządzonych przez siebie ulotek o treści nawołującej do nieposłuszeństwa przepisom o stanie wojennym oraz wyszydzającej ustrój PRL, podczas gdy zachowanie B. M. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrzniania, w tym publicznego, poglądów i przekonań zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego, stosując w ten sposób wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu pokrzywdzonego wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art.2 ust. 1 i art.3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Nadto, wniosek co do sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej został skierowany przez Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. Wniosek ten obejmował czyny polegające na tym, że:

II. w dniu 29 stycznia 1982 r. w O., województwo [...], jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w O., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego stosującego w okresie stanu wojennego w Polsce represje wobec osób sprzeciwiających się wprowadzeniu stanu wojennego ograniczającego podstawowe prawa obywatelskie deklarowane przez Konstytucję PRL, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt [...] przeciwko T. K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący T. K. za popełnienie czynu z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę jednego roku pozbawienia wolności oraz jednego roku pozbawienia praw publicznych z zaliczeniem stosowanego od dnia 22 grudnia 1981 r. tymczasowego aresztowania, którą skazany odbył w okresie do dnia 25 czerwca 1982 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że T. K. swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona zarzuconego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonych niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres przeanalizowanych zachowań uznał, iż około 30 plakatów rozlepionych przez T. K. i J. L. w dniu 16 grudnia 1981 r. na ulicach K., zawierało fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruch podczas, gdy te plakaty zawierające wiersz Czesława Miłosza pod tytułem „Który skrzywdziłeś człowieka prostego”, jak i treści: „Chcemy wolnej Polski”, „Wolnej Polski”, „Wolnej i demokratycznej Polski”, „terror drogą do socjalizmu”, „nie wierzcie hasłom pseudopatriotycznym”, „tylko władza niechciana używa przemocy”, „władza

robotnikom” nie zawierały jakichkolwiek fałszywych treści jednoznacznie mogących wywołać w społeczeństwie niepokój publiczny lub rozruch, nie były plakatami nieprawdziwie opisującymi ówczesne wydarzenia, a więc ich sporządzenie i rozlepienie na ulicach K. nie mogło zostać uznane jako popełnienie czynu określonego w art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, a zachowanie T. K. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrznienia, w tym publicznego, poglądów i przekonań, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego, w następstwie czego utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym i naruszając prawa T. K. do wyrażania przekonań i opinii, stosował wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i podglądów społeczno-politycznych, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy młodzieży sprzeciwiającej się wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości bezprawnego pozbawienia wolności T. K. w O., B., województwo [...] na czas dłuższy niż 7 dni od dnia 22 grudnia 1981 r. do dnia 25 czerwca 1982 r., działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego w postaci zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego oraz prywatnego interesu pokrzywdzonego - tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 177).

III. w dniu 29 stycznia 1982 r. w O., województwo [...] jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. orzekający na sesji wyjazdowej w O., będąc tym samym funkcjonariuszem państwa komunistycznego stosującego w okresie stanu wojennego w Polsce represje wobec osób sprzeciwiających się wprowadzeniu stanu wojennego ograniczającego podstawowe prawa obywatelskie deklarowane przez Konstytucję PRL, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - członkami składu orzekającego, rozpoznając na rozprawie sprawę prowadzoną pod sygnaturą akt [...] przeciwko J. L., przekroczył swoje uprawnienia

w ten sposób, że wydał wyrok skazujący J. L. za popełnienie czynu z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym na karę jednego roku pozbawienia wolności oraz jednego roku pozbawienia praw publicznych z zaliczeniem stosowanego od dnia 22 grudnia 1981 r. tymczasowego aresztowania, którą skazany odbył w okresie do dnia 25 czerwca 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że J. L. swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona zarzuczonego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonych niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres przeanalizowanych zachowań uznał, iż około 30 plakatów rozlepionych przez J. L., T. K. w dniu 16 grudnia 1981 r. na ulicach K., zawierało fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruch podczas, gdy te plakaty zawierające wiersz Czesława Miłosza pod tytułem „Który skrzywdziłeś człowieka prostego”, jak i treści: „Chcemy wolnej Polski”, „Wolnej Polski”, „Wolnej i demokratycznej Polski”, „terror drogą do socjalizmu”, „nie wiercie hasłom pseudopatriotycznym”, „tylko władza niechciana używa przemocy”, „władza robotnikom” nie zawierały jakichkolwiek fałszywych treści jednoznacznie mogących wywołać w społeczeństwie niepokój publiczny lub rozruch, nie były plakatami nieprawdziwie opisującymi ówczesne wydarzenia, a więc ich sporządzenie i rozlepienie na ulicach K. nie mogło zostać uznane jako popełnienie czynu określonego w art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, a zachowanie J. L. stanowiło wyłącznie wyraz jego prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, obejmujące prawo uzewnętrznienia, w tym publicznego, poglądów i przekonań, zagwarantowanego przez Konstytucję PRL i akty prawa międzynarodowego, w następstwie czego utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym i naruszając prawa J. L. do wyrażania przekonań i opinii, stosował wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i podglądów społeczno-politycznych, które to represje stanowiły poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy młodzieży sprzeciwiającej się wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości

bezprawnego pozbawienia wolności J. L. w O., B., województwo [...] na czas dłuższy niż 7 dni od dnia 22 grudnia 1981 r. do dnia 25 czerwca 1982 r., działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego w postaci zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego oraz prywatnego interesu pokrzywdzonego - tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 177).

Ze strony Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. wpłynął również wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. o czyn polegający na tym, że:

IV. w dniu 29 stycznia 1982 r. w O. dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na tym, że orzekając na sesji wyjazdowej w O., jako sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B., a więc będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego, stosującego w okresie stanu wojennego w Polsce wobec osób będących w opozycji do ówczesnej władzy, masowe represje, przejawiające się także w instrumentalnym stosowaniu przepisów dotyczących stanu wojennego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wspólnie z pozostałymi członkami składu orzekającego, rozpoznającego na rozprawie sprawę R. T. sygn. akt [...], uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, polegającego na tym, że w dniu 18 grudnia 1981 r. na terenie [...] w L. rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, w ten sposób że okazywał pracownikom tamtejszego zakładu ulotkę nawołującą do strajku generalnego, którą w tym celu w dniu 17 grudnia 1981 r. przywiózł z G., i skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę pozbawienia praw publicznych na okres 2 lat, którą skazany odbył od dnia 19 grudnia 1981 r. do dnia 17 marca 1983 r., orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, bowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego

mu czynu, albowiem rozpowszechniona przez oskarżonego w jego zakładzie pracy ulotka nie zawierała żadnych wiadomości posiadających cechy fałszywości, które mogły wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, a zawierała wiadomości prawdziwe i była ona jedynie spontaniczną reakcją na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, a w szczególności poddawała krytyce wprowadzone ograniczenia w sferze praw obywatelskich, pracowniczych i związkowych, co stanowiło represję wobec pokrzywdzonego w postaci bezprawnego pozbawienia wolności na okres trwający dłużej niż 14 dni, z powodu prezentowanych i wyrażonych przez niego przekonań i poglądów społeczno - politycznych oraz poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej - członków NSZZ „Solidarność”, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W toku postępowania przed Sądem Najwyższym doszło do połączenia wszystkich wymienionych sprawy i złożone wnioski zostały rozpoznane w jednym postępowaniu.

Żaden z wyszczególnionych na wstępie wniosków nie zasługiwał jednak na uwzględnienie.

II.

Zgodnie z treścią art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2023 r., poz. 217) – dalej: u.s.p., stosowanego do sędziów Sądu Najwyższego na mocy odesłania zawartego w art. 10 § 1 u.SN, sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Jak wynika z treści przywołanego przepisu, jedyną przesłanką skutkującą decyzją o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa w wymaganym przez ustawę dostatecznym stopniu.

W jednolitym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zgoda na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego w żaden sposób nie przesądza o popełnieniu przez niego zarzucanego mu czynu. Celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest bowiem przesądzenie o jego odpowiedzialności karnej (popełnieniu czynu, winie i karze), gdyż jest to wyłączna kompetencja sądu orzekającego w postępowaniu karnym. Kognicja sądu dyscyplinarnego powinna ograniczać się do ustalenia, czy istnieje dostateczne podejrzenie, że sędzia dopuścił się czynu zarzucanego we wniosku oskarżyciela. Niezbędnym warunkiem wydania uchwały o pociągnięciu sędziego do odpowiedzialności karnej jest zatem zebranie dowodów, które stanowią dostateczną podstawę przedstawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (por. uchwała SN z 11 lutego 2003 r., SNO 2/03; uchwała SN z 13 stycznia 2017 r., SNO 56/16; uchwała SN z 20 lutego 2018 r., SNO 63/17).

Należy przy tym dodać, że ocena prawdopodobieństwa popełnienia przez sędziego przestępstwa obejmuje nie tylko kwestie związane z formalnym wypełnieniem przez niego znamion czynu zabronionego, ale również to, czy w realiach danej sprawy w dostatecznym stopniu zaistniały wszystkie warunki realizacji odpowiedzialności karnej, o których mowa w art. 1 § 1-3 k.k. Do warunków tych należy: popełnienie czynu realizującego znamiona przewidziane w przepisie szczególnym ustawy karnej, obowiązującej w czasie jego popełnienia, jego bezprawność, wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu oraz zawinienie.

Stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez sędziego przestępstwa może nie być nawet dostateczny, gdy okoliczności wynikające z przedstawionych przez oskarżyciela dowodów prowadzą do przekonania, w kontekście odpowiednich norm prawa materialnego, że odpowiedzialność karna sędziego w rozważanych okolicznościach jest wyłączona. W postępowaniu w przedmiocie uchylenia immunitetu sędziemu czy sędziemu w stanie spoczynku należy zatem poddać ocenie realizację wszystkich warunków odpowiedzialności karnej, a więc także kwestie związane z zawinieniem w aspekcie wynikającym z art. 1 § 2 k.k., w szczególności okoliczność, czy nie zachodzi okoliczność wyłączająca winę potencjalnego sprawcy. Warunki odpowiedzialności karnej sprawcy powinny być

rozważone w świetle obowiązujących regulacji prawnych, zawartych zarówno w ustawach karnych, jak i ustrojowych, a także przy uwzględnieniu regulacji z art. 4 § 1 k.k. i wynikającej z niej zasady *lex mitior agit*.

W świetle art. 80 § 2c u.s.p. wykluczone jest podjęcie uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, gdy stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez niego przestępstwa jest niższy niż dostateczny. Na prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa w takim stopniu może wskazywać ocena dowodów przedstawionych przez oskarżyciela. Stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez sędziego przestępstwa może nie być nawet dostateczny także wówczas, gdy okoliczności wynikające z przedstawionych przez oskarżyciela dowodów prowadzą do przekonania, w kontekście odpowiednich norm prawa materialnego, że odpowiedzialność karna sędziego w rozważanych okolicznościach jest wyłączona.

Należy odnotować, że ustawą z 9 czerwca 2022 r. (Dz. U. poz. 1259) został znowelizowany art. 72 u.SN i od 15 lipca 2022 r. według zawartego w tej jednostce paragrafu 6 pkt 1 „nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego Sądu Najwyższego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów”.

Dokonując wykładni tego przepisu Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 19 września 2023 r., II ZZP 2/22, orzekł, że:

a) Błąd w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, jeżeli nie stanowi rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, jako zachowanie mieszczące się w istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza w modelu dwuinstancyjnego postępowania uzupełnionego o instytucje nadzwyczajnych środków zaskarżenia) i przez to legalne, nie może być podstawą do pociągnięcia członka składu orzekającego do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej (arg. ex. art. 107 § 1 pkt 1-3 u.s.p.).

b) Jeżeli zachowanie sędziego, które odpowiada znamionom typu deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., dotyczy błędu w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, to nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego (art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 uSN, art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w.) i nie może jednocześnie stanowić przestępstwa.

Sąd Najwyższy uznał jednocześnie, że brak odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i będący tego konsekwencją brak ewentualnej odpowiedzialności karnej, o jakich mowa w pkt I lit. a i lit. b, nie obejmuje sytuacji wyjątkowych, w których w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości dochodzi do popełnienia przez sędziego w trakcie orzekania tzw. zbrodni sądowej, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego, w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wymierzeniu przez niego (sąd z nim w składzie) kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej.

Nadto, Sąd Najwyższy stwierdził, że pojęcie "zbrodni przeciwko ludzkości", o jakim mowa w art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2021 r. poz. 177), obejmuje także jednokrotne zachowanie sędziego, nawet związane z jego orzekaniem, stanowiące zbrodnię komunistyczną, określoną w art. 2 ust. 1 powołanej ustawy, jeżeli zostało popełnione jako element rozległego i świadomego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, a sędzia ten co najmniej aprobował taki sposób realizacji polityki władz państwa i brał tym samym świadomie czynny udział w prześladowaniach.

Przypomnieć także należy, iż w powołanej uchwale Sąd Najwyższy uznał, iż na gruncie obowiązujących przepisów przepisy przewidujące błąd, zawarte w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w., powinny być postrzegane jako regulacje o charakterze szczególnym wobec przepisów o błędzie znajdujących się w prawie karnym, a więc mające pierwszeństwo w stosowaniu.

Pierwszeństwo to wynika po pierwsze ze szczególnego zakresu podmiotowo-przedmiotowego błędu, jaki został w nich uregulowany, po drugie – z powodu braku rozróżnienia w nich błędu usprawiedliwionego i nieusprawiedliwionego, a co za tym idzie, z kategorycznie określonym skutkiem w postaci wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz karnej. Pomimo niewątpliwej możliwości nawiązania do dwóch różnych postaci błędu, jakie funkcjonują na gruncie prawa karnego, ustawodawca zdecydował o braku ich rozróżnienia na gruncie rozważanej regulacji dotyczącej błędu orzeczniczego, a w rezultacie – o jednej konsekwencji ustalenia takiego błędu. Powoduje to, że w ramach dokonywania wykładni art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 u.SN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w., stosowanie zasady *lege non distinguente* prowadzi do braku podstaw do wyróżniania w ich obszarze błędów usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych.

Nie ulega zatem wątpliwości, że art. 76 § 6 pkt 1 u.SN przewiduje w aktualnym stanie prawnym bardzo daleką idącą podstawę wyłączającą odpowiedzialność karną sędziego w związku z wydaniem orzeczenia, jaką jest błąd, niezależnie od tego, czy ma on charakter usprawiedliwiony w znaczeniu karnomaterialnym, czy też nie. Podstawa ta przewidziana została w regulacji o charakterze ustrojowym, co jak już zaznaczono, nie zmienia faktu, że w ramach wyznaczonych treścią art. 4 § 1 k.k. będzie ona miała zastosowanie w związku z orzekaniem o odpowiedzialności karnej sędziego, nawet wówczas, gdyby rozważany przepis został z porządku prawnego wyeliminowany. Sąd Najwyższy działający jako sąd dyscyplinarny jest natomiast zobowiązany do uwzględnienia art. 76 § 6 pkt 1 u.SN w procesie orzekania pomimo, iż wnioski o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. zostały złożone na gruncie poprzedniego stanu prawnego, kiedy odpowiedzialność karną wyłączało jedynie stwierdzenie istnienia kontratypów, okoliczności wyłączających winę przewidzianych w prawie karnym, a także znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Uwzględniając obowiązujące regulacje, jak również okoliczności faktyczne występujące na gruncie każdej ze spraw objętej przywołanymi w części I niniejszego uzasadnienia wnioskami, Sąd Najwyższy uznał, że w żadnym z wypadków określonych we wnioskach nie ma podstaw do zezwolenia na

pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego X. Y. w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej. Każdy z wyroków, jakie objęte zostały wnioskami obarczony jest wadliwością, a wyroki z punktów II-IV wadliwościami o wręcz elementarnym charakterze, co nie może jednak skutkować pociągnięciem sędziego do odpowiedzialności karnej za ich wydanie. Trzeba zarazem wskazać, że rozważania co do możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego w związku z wydaniem orzeczeń muszą ograniczać się do tych orzeczeń oraz ich oceny, jak również oceny kontekstu ich wydania, zaś poza uwagą muszą pozostawać inne zdarzenia związane z przebiegiem postępowań karnych z faz poprzedzających fazy jurysdykcyjne. Okoliczności, jakie miały miejsce w postępowaniach przygotowawczych nie mogą bowiem obciążać sędziego.

III.

Co do pierwszego z wymienionych na wstępie wniosków trzeba wskazać, że B. M., aktem oskarżenia z dnia 21 października 1982 r. zarzucono, że w dniach 17 i 23 sierpnia 1982 r. wywiesił w miejscach publicznych na terenie S. 7 sporządzonych przez siebie ulotek o treści nawołującej do nieposłuszeństwa przepisom o stanie wojennym oraz wyszydzającej ustrój PRL, tj. o przestępstwo określone w art. 282 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 23 października 1982 r. Sąd [...] Okręgu Wojskowego w składzie: płk Z. G., ppor. R. K. i kpt. X. Y. postanowił sprawę oskarżonego B. M. rozpoznać w trybie postępowania doraźnego.

Przesłuchany w charakterze oskarżonego na rozprawie B. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których podał, iż nigdy nie był członkiem „Solidarności” i nie rozklejał żadnych ulotek. Po zamknięciu przewodu sądowego obrońca oskarżonego oraz oskarżony wnosili o łagodny wymiar kary i odstąpienie od stosowania trybu doraźnego.

Sąd, w składzie którego orzekał m.in. sędzia X. Y. wydał wyrok, w którym B. M. został uznany za winnego tego, że „w dniach 17 i 23 sierpnia 1982 r. wywiesił w miejscach publicznych na terenie S. 7 sporządzonych przez siebie ulotek o treści

nawołującej do nieposłuszeństwa przepisom o stanie wojennym oraz wyszydzającej ustrój PRL, tj. przestępstwa określonego w art. 282 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k.”

Oskarżonemu B. M. wymierzono karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych. W uzasadnieniu wyroku wskazano na okoliczności faktyczne wynikające z korelujących ze sobą zeznań świadków - funkcjonariuszy MO oraz wyniki ekspertyzy biegłego z zakresu pisma ręcznego. Sąd uznał obronę oskarżonego za „wykrętną i kłamliwą”. Zdaniem Sądu z faktu, iż oskarżony - zgodnie z ekspertyzą - był wykonawcą ulotek wynikało też to, że on musiał je rozwiesić. Za pobudki, jakim kierował się oskarżony, Sąd uznał to, że B. M. był przeciwnikiem ustroju socjalistycznego. Sąd uznał ponadto, że charakter tych czynów i okres ich popełnienia jak i cel działania powodują, że stopień ich społecznego niebezpieczeństwa jest szczególnie wysoki, w związku z czym sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy o odstąpienie od trybu doraźnego. Przy wymiarze kary przyjął sąd jako okoliczności obciążające - duże nasilenie zlej woli u oskarżonego, zaś jako okoliczności łagodzące, że do chwili popełnienia tych czynów - posiadał pozytywną opinię.

Co do ulotek, których wywieszenie przypisano B. M. to miały one następującą treść:

- ulotka 1: „31.08.1982 godz. 15.00 Plac [...]. Do członków „Solidarności”. Wszyscy w szeregach spontanicznej manifestacji pokojowej dla uczczenia drugiej rocznicy podpisania porozumień gdańskich i powstania podstaw naszego wielomilionowego niezwyciężonego związku „Solidarność ” NSZZ SOLIDARNOŚĆ. S. ”,

- ulotka 2: „KPN, Pamiętaj! 17-18.09.1939, 1945-82? ” oraz rysunek granic Polski z czerwoną gwiazdą w środku,

- ulotka 3: „31.08.82 godz. 15.00 Plac [...]. Do członków związku i społeczeństwa. 31.08.82 będzie punktem kulminacyjnym w naszej walce o niepodległość i wolność naszej ojczyzny. W tym dniu rozstrzygną się losy Polski. Czy będzie wolna czy też moskiewska, wszystko zależy od nas. W tym dniu zamanifestujemy karność, wolę walki o święte ideały naszego związku. Do tej

historycznej daty, każdy członek Solidarnego zobowiązany jest do prowadzenia akcji plakatowej. NSZZ Solidarność”,

- ulotka 4: „31.08.82 godz. 15.00 Plac [...]. Podziemna Solidarność apeluje do członków związku o rozpoczęcie masowej akcji plakatowania przez mającymi się odbyć w dniu 31.08 masowymi demonstracjami dla upamiętnienia drugiej rocznicy podpisania porozumienia gdańskiego. NSZZ Solidarność S. ”,

- ulotka 5: „31.08.82 godz. 15.00 Plac [...]. Podziemna Solidarność apeluje do członków związku o rozpoczęcie masowej akcji plakatowania przez mającymi się odbyć w dniu 31.08 masowymi demonstracjami dla upamiętnienia drugiej rocznicy podpisania porozumienia gdańskiego. Działaj sam. Jednocześnie w miarę możliwości wykonuj symbole związku transparenty i.t.p. Wszyscy spotykamy się na Placu [...] w dn 31.08.82 o godz. 15.00. NSZZ Solidarność S. ”,

- ulotka 6: „31.08.82 godz. 15.00 Plac [...]. Być albo nie być „Solidarności”. Od nas samych zależy czy obronimy nasz związek, a więc siebie przed krwiożerczą dyktaturą komunistyczną. Opór krzepnie! Nie bądź obojętny! Działaj w każdych warunkach i okolicznościach. Nie jesteś sam. NSZZ Solidarność S.,

- ulotka 7: „31.08.82 godz. 15.00 Plac [...]. Być albo nie być SOLIDARNOŚCI. Od nas samych zależy czy obronimy nasz związek, a więc siebie przed krwiożerczą dyktaturą komunistyczną. Opór krzepnie! Nie bądź obojętny! Działaj w każdych warunkach i okolicznościach. Nie jesteś sam. NSZZ Solidarność S. ”.

Przepisy, jakie zostały zastosowane przez Sąd [...] Okręgu Wojskowego to art. 282 i art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. Pierwszy z nich miał następującą treść „Kto publicznie łży, wyszydza lub poniża Naród Polski, Polską Rzeczpospolitą Ludową, jej ustrój lub naczelne organy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 ”, drugi zaś – „Kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawie lub prawnemu rozporządzeniu organu państwowego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności lub grzywny.”

W uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej od wskazanego wyżej wyroku Sądu [...] Okręgu Wojskowego wniesionej przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego, wyrokiem z dnia 29 grudnia 1993 r. sygn. WRN 222/93, Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej zmienił zaskarżony wyrok przez uniewinnienie B. M. od popełnienia

zarzucanego mu czynu. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że cyt.: „[...] Sąd Najwyższy podtrzymuje wyrażone w tym przedmiocie stanowisko sądu I instancji przyjmujące, że skazany nie tylko własnoręcznie sporządził te pisma, ale także je następnie rozkleił na terenie tego miasta. Odrzucając tę część kwalifikacji prawnej czynu skazanego, która uznana została za pozostającą w zbiegu kumulatywnym, jako przestępstwo z art. 270 § 1 kk, albowiem wprowadzona poprzez ratyfikację Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych do system prawnego Polski norma tego Paktu wyrażona w art. 19 ust. 2 gwarantowała obywatelom naszego kraju prawo do publicznego wypowiedzania swoich opinii politycznych, a tym samym zawężyła wyrażnie zakres stosowania tego przepisu, albowiem tym samym nadawał takim zachowaniom, o ile w ten sposób nie łżono, wyszydzano lub poniżano, naczelne organy państwa, cechę legalności, a tym samym ten fragment tego czynu nie może być uznany za kryminalnie bezprawny uznać jednak należy, że publiczne nawoływanie do zachowań sprzecznych z obowiązującą wówczas ustawą o stanie wojennym wyczerpywało znamiona występkę z art. 282 k.k. Sam jednak fakt formalnej sprzeczności tego zachowania z przytoczonym wyżej przepisem prawnokarnym nie jest wystarczającym warunkiem do uznania, iż jest to czyn przestępny. Warunkiem koniecznym dla takiej oceny jest także stwierdzenie, iż ten formalnie kryminalnie bezprawny czyn, nadto odznaczał się społecznym niebezpieczeństwem. Skoro jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego, od lat ugruntował się pogląd, że takie zachowanie, podjęte z motywacji politycznych, w tym czasie, nie posiadały tej właśnie cechy - vide wyroki SN: V KRN 428/90, V KRN 290/90, II KRN 69/91, VKRN 395/90, V KRN 267/90, VKRN 133/90, jak też WRN 45/91- albowiem były to próby przeciwstawienia się systemowi totalitarnemu skład orzekający w tej sprawie uznaje, że takie okoliczności zachodzą także i w tej sprawie."

Analiza treści ulotek, których rozwieszenie przypisane zostało B. M. w relacji do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego orzekającego w trybie rewizji nadzwyczajnej, wskazuje, że słusznie nie została zanegowana realizacja znamion żadnego z przepisów zastosowanych przez Sąd [...] Okręgu Wojskowego. Do uniewinnienia doszło z jednej strony z powodu braku cechy bezprawności czynu,

z drugiej zaś z powodu braku w nim społecznego niebezpieczeństwa. Choć więc wadliwość wyroku objętego wnioskiem nie nasuwa wątpliwości, nie może poza uwagą pozostawać fakt, że wadliwość ta dotyczy aspektów ocennych zaistniałych w sprawie okoliczności, co z natury samego sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie może prowadzić do odpowiedzialności karnej sędziego. Tak samo należy odnieść się do wymiaru orzeczonej w sprawie kary. Choć słusznie wskazuje prokurator, że także w trybie doraźnym można było orzec karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, to fakt, że kary z zastosowaniem tej instytucji nie orzeczono nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sędziego przestępstwa w związku z orzekaniem, w szczególności zbrodni sądowej. Należy zwrócić uwagę, że kary w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku orzekano na znacznie wyższym poziomie niż obecnie i nie sposób wymiaru kary w konkretnej sprawie z tego okresu postrzegać przez pryzmat obecnej praktyki wymiaru sprawiedliwości i z tego względu uznawać ją za bezpodstawną represję. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r., tak jak w aktualnym ustawodawstwie, wymiar kary objęty był zasadą sędziowskiego uznania, co powoduje, iż orzeczenie kary, która może być określona mianem surowej, nie może prowadzić do odpowiedzialności karnej.

Brak podstaw do uwzględnienia wniosku w zakresie czynu opisanego na wstępie w pkt. I wynika zatem z faktu, że wszystkie wadliwości związane z tym wyrokiem dotyczą istoty sprawowania wymiaru sprawiedliwości, do którego należy kształtowanie odpowiednich ocen. Co do wyroku, którego wadliwość zaistniała w takich obszarach jak oceny, odpowiednią drogą jest wzruszenie w trybie środka zaskarżenia, co finalnie miało miejsce. Za uwzględnieniem wniosku prokuratora w realiach tej sprawy nie może przemawiać ta część uzasadnienia wyroku Sądu [...] Okręgu Wojskowego, w której uznano za okoliczność obciążającą pobudkę działania oskarżonego, tj. fakt, że B. M. był przeciwnikiem ustroju socjalistycznego. Jak bowiem już wskazano, podstawową rzeczą w realiach tej sprawy było ustalenie o realizacji przez B. M. znamion czynu uznanego przez obowiązujące wówczas prawo karne za przestępstwo. W tych okolicznościach nie sposób stwierdzić dostatecznego prawdopodobieństwa co do tego, że wydanie wyroku objętego

wnioskiem było podyktowane celem zwalczania opozycji ze względu na odmienną poglądów politycznych.

IV.

Co do czynów opisanych wyżej w pkt. II i III części pierwszej niniejszego uzasadnienia, to aktem oskarżenia z dnia 29 grudnia 1981 r. T. K. i J. L. zostali oskarżeni o to, że w dniu 16 grudnia 1981 r. około godziny 6 działając wspólnie i w porozumieniu rozpowszechniali wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy w ten sposób, że na ulicach K. rozlepiali sporządzone przez siebie plakaty o treści antyrządowej. Ten akt oskarżenia przyjmował, że takim zachowaniem popełnili oni przestępstwo określone w art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 1982 r., sygn. akt [...], Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B. postanowił sprawę kamą przeciwko T. K. i J. L. prowadzić w trybie postępowania doraźnego. Rozprawy odbyły się w dniach 28 i 29 stycznia 1982 r. na sesji wyjazdowej w O. Skład orzekający Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. na sesji wyjazdowej w O. tworzyli porucznik X. Y. jako przewodniczący oraz podpułkownik W. B. i major M. H.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 1981 r., sygn. akt [...], Sąd ten uznał T. K. i J. L. winnych tego, że w dniu 16 grudnia 1981 r. około godziny 6 działając wspólnie i w porozumieniu rozpowszechniali wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy w ten sposób, że na ulicach K. rozlepiali sporządzone przez siebie plakaty o treści antyrządowej. W wyroku skład orzekający Sądu przyjął, że tym zachowaniem oskarżeni popełnili przestępstwo określone w art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i na mocy art. 48 ust. 2 tego aktu prawnego w zw. z art. 4 ust. 1, 3 i 4 dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego oraz art. 57 § 1 i 3 pkt. 1 k.k. z 1969 r. a także art. 44 § 1 k.k. z 1969 r. skazał ich na kary po jednym roku pozbawienia wolności oraz po jednym roku pozbawienia praw publicznych.

Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że Sąd uznał, iż plakaty rozlepione przez oskarżonych zawierały treści „terror drogą do socjalizmu”, „tylko władza

niechciana używa przemocy”, „pełne więzienia gwarantem władzy”, jak i zawierały fragment wiersza Czesława Miłosza. Plakaty zostały sporządzone i rozlepione, przy czym zawierały też według sądu orzekającego wiadomości fałszywe, jak np. „wiadomość o terrorze panującym w Polsce” i z tych względów Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B. przyjął, iż oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali ustawowe znamiona czynu z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.

Należy natomiast wskazać, że art. 48 tego dekretu stanowił:

„1. Kto w celu osłabienia gotowości obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpowszechnia wiadomości mogące gotowość tą osłabić, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 8.

2. Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli może to wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

3. Kto w celu rozpowszechniania sporządza, gromadzi, przechowuje, przewozi, przenosi lub przesyła pismo, druk, nagranie lub film zawierające wiadomości określone w ust. 1 i 2, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.”

Wyrokiem Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z dnia 2 czerwca 1992 r., sygn. akt WO 67/92, wznowiono postępowanie karne w sprawie T. K., J. L. i uchylając wyrok Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. z dnia 29 stycznia 1982 r., sygnatura akt [...] uniewinniono ich od popełnienia przypisanych im czynów. Sąd Najwyższy uznał, że dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. został zamieszczony w Dzienniku Ustaw Nr 29, który zaczęto drukować w godzinach rannych 17 grudnia 1981 r. i w tym dniu rozpoczął się jego kolportaż, a skoro T. K. i J. L. sporządzone przez siebie plakaty rozlepiali na ulicach K. w dniu 16 grudnia 1981 r., to ich zachowanie nie mogło być penalizowane i skazanie ich nastąpiło z obrazą art. 1 k.k. z 1969 r., który ustalał zasadę, że nikt nie może odpowiadać kamie za czyn, który w chwili jego popełnienia nie był zagrożony karą przez ustawę. Sąd Najwyższy w tym wyroku przyjął, iż Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B. wydając wyrok o sygnaturze akt [...] nie dysponował wiedzą o tym, iż Dziennik Ustaw z 1981 roku, Nr 29, zaczęto drukować dopiero w godzinach rannych 17 grudnia 1981 r.

Mając na uwadze powyższe okoliczności procesowe w pierwszej kolejności trzeba wskazać, że Sąd Najwyższy orzekając w przedmiocie wniosku o uchylenie immunitetu nie jest związany oceną wyroku Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. wydanego w sprawie [...] dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie WO 67/92, co wynika przede wszystkim z zasady samodzielności jurysdykcyjnej przewidzianej w art. 8 § 1 k.p.k., ale także z regulacji dotyczących rozpoznania nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Oczywiste jest bowiem, że sąd rozpoznający takie środki związany jest podniesionymi zarzutami i w ich zakresie rozważa zasadność konkretnego środka, co nie oznacza, iż zaskarżony wyrok nie jest dotknięty także innymi uchybieniami, mogącymi mieć, czy wręcz mającymi wpływ na jego treść, które to uchybienia nie zostały podniesione.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że możliwe jest dokonanie innych ustaleń, aniżeli przyjęte przez Sąd Najwyższy w sprawie WO 67/92, w zakresie uchybień zaistniałych w postępowaniu [...]. Zgodzić się jednak należy ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, że nie ma dowodów na to, by skład orzekający w sprawie [...] miał wiedzę co do tego, kiedy doszło do faktycznej publikacji dekretu o stanie wojennym, gdyż okoliczność ta została ujawniona w późniejszym okresie w trakcie badań historycznych. W konsekwencji nie sposób uznać, by fakt orzekania na podstawie nieobowiązującego aktu normatywnego przewidującego odpowiedzialność karną mógł obciążać sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. w związku z faktem orzekania, za jakiegokolwiek przestępstwo, które z faktem tym można by nawet teoretycznie wiązać – nie zostałyby w tym zakresie zrealizowane znamiona strony podmiotowej.

Uwzględniając treść powołanego wyroku trzeba natomiast stwierdzić, że T. K. i J. L. nie zostali uznani za winnych rozpowszechnia fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój lub rozruch, jak to określono w ustawowych znamionach art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, a w istocie za rozpowszechnianie każdych, także prawdziwych ale za to antyrządowych wiadomości mogących wywołać niepokój lub rozruch, czyli za zachowanie nie wskazane w jakichkolwiek przepisach karnych dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. W zakresie opisu czynu przypisanego obu

oskarżonym kwestionowany wyrok jest zatem wadliwy, gdyż nie ujmuje wszystkich znamion przypisanego przestępstwa. Wadliwość ta może zostać uznana za naruszenie art. 360 § 2 pkt 1 k.p.k. z 1969 r. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że z treści uzasadnienia tego wyroku wynika również uchybienie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę. Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B. stwierdził bowiem w tym dokumencie, iż plakaty zawierające treści „terror drogą do socjalizmu”, „tylko władza niechciana używa przemocy”, „pełne więzienia gwarantem władzy”, jak i fragment wiersza Czesława Miłosza, zostały sporządzone i rozlepione, przy czym zawierały wiadomości fałszywe, jak np.: „wiadomość o terrorze panującym w Polsce”. Pomimo, że nie zostało to ujęte w części dyspozytywnej wyroku, z tych względów Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B. przyjął, iż oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali ustawowe znamiona czynu z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym

Nie ulega natomiast wątpliwości, że obiektywna ocena wydarzeń zaistniałych w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r., polegających na masowych internowaniach członków NSZZ „Solidarność” i innych osób przeciwstawiających się ówczesnej władzy politycznej, jak i polegających na dokonaniu zabójstwa górników z kopali „Wujek”, jednoznacznie wskazuje, że plakat o treści „terror drogą do socjalizmu”, „tylko władza niechciana używa przemocy”, „pełne więzienia gwarantem władzy” nie zawierały fałszywych wiadomości, a co najwyżej stanowiły opis zaistniałych w Polsce wydarzeń.

Treść rozważanego w tej części wyroku nie może jednak prowadzić do pociągnięcia sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej za wskazane we wniosku przestępstwa. Jak już zaznaczono, nie ulega wątpliwości, że wyrok będący przedmiotem wniosku jest wadliwy nie tylko z powodu okoliczności uwzględnionej w postępowaniu wznowieniowym. Obarczony jest naruszeniem prawa procesowego polegającym na zaniechaniu wskazania znamion przestępstwa, jakie zostało przepisane oskarżonym T. K. i J. L., jak również błędem w ustaleniach faktycznych wpływającym na jego treść, sprowadzającym się do wadliwego przyjęcia w uzasadnieniu, że zostało zrealizowane znamię rozpowszechniania fałszywych wiadomości. Należy jednak dostrzec, że owa fałszywa wiadomość, jaka została ustalona w

uzasadnieniu tego wyroku przez Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B. wynika z dokonanych przezeń ocen sytuacji panującej w kraju. Sąd ten uznał bowiem, że taką fałszywą wiadomością jest informacja o terrorze panującym w Polsce, a należy założyć, że mógł dysponować określoną skalą oceny, wyznaczającą jednocześnie poziom, od którego jego zdaniem stosowany jest terror. Już zatem w uwzględnieniu tej okoliczności widać, że wniosek prokuratora obejmuje element ocenny, jaki właściwy jest sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, obok oczywiście rażącej wadliwości związanej z brakami opisu czynu przypisanego. Nie może pozostawać poza uwagą także to, że opis funkcjonowania państwa w tamtym okresie, zawarty we wniosku prokuratora, dokonywany jest przez pryzmat opracowań historycznych, z oczywistych względów powstałych po zdarzeniach, których dotyczą. Choć zatem opis ten z obecnej perspektywy wydaje się oczywisty, prawdziwy i rzetelny, nie może jednoznacznie wskazywać na fakt popełnienia przestępstwa przez każdego sędziego wydającego wyrok skazujący za przestępstwa przewidziane w dekrete o stanie wojennym, zwłaszcza wówczas, kiedy w wyroku tym rozważane są okoliczności o charakterze ocennym. W wypadku wyroku Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. w sprawie [...] sfera ocen jest wprawdzie inna niż w sprawie [...], jednak również pozostaje w ramach jurysdykcji przysługującej sądowi, do dokonania ustaleń faktycznych w relacji do obowiązującego wówczas (w przekonaniu sądu) prawa. Błąd w zakresie takich ocen nie może prowadzić do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Niezależnie wszak od tego należy wskazać, że czyn, który miałby się stać podstawą do ewentualnego sformułowania zarzutu procesowego objęty jest wskazaną w części II niniejszego uzasadnienia okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną, przewidzianą w art. 72 § 6 pkt 1 u.SN, zaś brak podstaw dowodowych by przyjąć możliwość pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej na zasadzie określonej w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie II ZZP 2/22 jako dopuszczalna, a więc w sytuacji popełnienia zbrodni sądowej, będącej jednocześnie zbrodnią komunistyczną. Jak już wskazywano, kwestionowany wyrok jest dotknięty kilkoma zasadniczymi naruszeniami, z których część można uznać za objęte świadomością sędziego X. Y.

Należy jednak uwzględnić, że przywołany art. 72 § 6 pkt 1 u.SN, nie różnicuje uchybień związanych z wydaniem wyroku na takie, które mogą skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności karnej oraz takie, który to wykluczają. Wszystkie zawarte w tym przepisie uchybienia zostały przez ustawodawcę postawione na tym samym poziomie i zasadniczo istnienie każdego z nich wyłącza możliwość pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej w sytuacji, kiedy zarazem nie zachodzi kwalifikowana postać takiego uchybienia, które może prowadzić do stwierdzenia intencjonalnego, a zarazem instrumentalnego stosowania prawa, przyjmującego postać sądowej zbrodni komunistycznej. Wyłączenie możliwości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej za wydane wadliwe orzeczenie zachodzi zatem zarówno wówczas, kiedy dotknięte jest uchybieniami natury procesowej, jak i wtedy, gdy doszło w nim do błędu w ustaleniach faktycznych, obrazy prawa materialnego, jak wymierzenia rażąco niewspółmiernej kary.

Podkreślenia wymaga jednocześnie fakt, że pozbawienie wolności w wyniku wydania wyroku skazującego nie może być co do zasady postrzegane jako przestępstwo pozbawienia wolności z art. 189 k.k. (art. 165 k.k. z 1969 r.), za które odpowiedzialność karna jest wyłączona na podstawie kontratypu działania w ramach uprawnień i obowiązków. Wydanie wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności jest zachowaniem pierwotnie legalnym, gdyż nie posiada cechy karygodności, którą wyprowadza się z art. 1 § 1 k.k. Za czyn zabroniony można bowiem uznać nie tylko czyn formalnie wyczerpujący znamiona określone w ustawie karnej, lecz także jednocześnie godzący w podstawowe dobra społeczne pozostające pod ochroną zarówno różnych gałęzi prawa, jak również innych systemów normatywnych. Dane zachowanie, żeby mogło być uznane za czyn zabroniony musi zatem pozostawać w opozycji do wartości chronionych przez te systemy, a zarazem akceptowanych w społeczeństwie, w którym systemy te obowiązują. Nie sposób więc uznać, że w sytuacji, gdy dane zachowanie funkcjonalnie nie godzi w te systemy, a więc nie może być postrzegane jako karygodne, stanowi jednocześnie czyn zabroniony, o którym mowa w art. 1 § 1 k.k.

Uwaga ta jest o tyle istotna w realiach niniejszej sprawy, że dla decyzji o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego za wydane

orzeczenie należy wymagać w sensie pozytywnym dostatecznego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa w zakresie jego przedmiotowych i podmiotowych znamion, a nie jedynie doszukiwać się podstawy wyłączenia odpowiedzialności karnej w kontratypach i okolicznościach wyłączających winę. Oznacza to zatem, że np. w sytuacji orzeczenia kary pozbawienia wolności w kwestionowanym orzeczeniu nie można domniemywać, iż sędzia dopuścił się przestępstwa polegającego na bezprawnym pozbawieniu wolności. W sytuacji rozważań w zakresie oceny czynu związanego z wydaniem orzeczenia przez sędziego, podstawową rzeczą jaką należy uprawdopodobnić jest to, że istotą wydania określonego wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności było właśnie nie wymierzanie sprawiedliwości w ramach przysługującej jurysdykcji na podstawie obowiązującego prawa, ale doprowadzenie do tego, by określona osoba została bezprawnie pozbawiona wolności, zaś urząd sędziego i wynikające z niego uprawnienia procesowe, były jedynie narzędziem do realizacji takiego celu.

Już więc na tym poziomie rozważań podstawy odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y., w kontekście wniosku prokuratora widać, że dowody na tę okoliczność nie są wystarczające. Wynika z nich wyłącznie to, że kwestionowane orzeczenie jest orzeczeniem wadliwym, zaś wadliwości, jakie zawiera w części nie były objęte świadomością, w części pozostawały w ramach kompetencji procesowych związanych z orzekaniem, także więc ryzykiem błędu zarówno w sferze ustaleń faktycznych jak i stosowania prawa procesowego. Odpowiedzialność karna za wydanie orzeczenia błędnego wyłączona jest natomiast przez obecnie obowiązujący art. 72 § 6 pkt 1 u.SN.

Należy jednocześnie podkreślić, że tym bardziej nie ma podstaw dowodowych do stwierdzenia, na wymaganym przez ustawę poziomie prawdopodobieństwa, że rozważane orzeczenie może być postrzegane w kategoriach sądowej zbrodni komunistycznej, a więc jako element rozległego i świadomego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy politycznej, kiedy sędzia ten co najmniej aprobował taki sposób realizacji polityki władz państwa i brał tym samym świadomie czynny udział w prześladowaniach. Prokurator nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu, a realizacji takiej zbrodni nie można domniemywać na podstawie wyłącznie okresu,

w którym wydane było rozważane orzeczenie, jak również ówczesnego doświadczenia zawodowego sędziego X. Y. oraz wyrażanych o nim opinii. Należy wskazać, że przepisy na podstawie których wydane było orzeczenie tworzyły istniejący wówczas porządek prawny, a w ramach stosowania prawa należącego do tego porządku również miały miejsce wadliwości.

W postępowaniu represyjnym, jakim jest postępowanie w przedmiocie uchylecia immunitetu konieczne jest wykazanie, że określona wadliwość wydanego przez sędziego orzeczenia ma charakter kwalifikowany, stanowiąc intencjonalne nadużycie prawa. Żaden dokument procesowy sporządzony w sprawie na taką intencjonalność nie wskazuje. Doświadczenie zawodowe sędziego Y., do którego prokurator odwołuje się we wniosku również nie może stanowić przekonującej przesłanki wskazującej na intencjonalność jego zachowania i celowe nadużycie przez niego prawa po to, by bezprawnie pozbawić wolności oskarżonych. Można tylko w tym zakresie wskazać, że doświadczenie w ramach wykonywania zawodów prokuratora czy sędziego wskazuje, że sędziowie o dużo większym stażu zawodowym niż staż, którym w latach 80tych ubiegłego wieku legitymował się X. Y., popełniają błędy o co najmniej takim charakterze, jak brak znamion w opisach czynów przypisanych czy też wadliwe ustalenia faktyczne, nawet wówczas gdy ustalenia te nie wynikają z potrzeby dokonania ocen, a wprost z transpozycji uznanych za wiarygodne dowodów na płaszczyznę okoliczności faktycznych. Nie sposób również w sposób jednoznaczny uwzględnić treści pozytywnej opinii, jaką cieszył się sędzia Y., a jaka znajduje się w przedstawionych aktach. Dokument w postaci tej opinii nie został przecież sporządzony przez niego, a brak również dowodów na to, że na jego sporządzenie sędzia miał jakikolwiek wpływ. Nie może również pozostawać poza uwagą fakt, że kary wymierzone wyrokiem Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B. z dnia 29 stycznia 1982 r., sygn. akt [...], orzeczono za zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia, a więc minimalizując wymiar odpowiedzialności karnej obu oskarżonych, a tym samym i dolegliwości. Tego rodzaju kształtowanie wymiaru kary z pewnością nie może być postrzegane negatywnie, przy czym, co oczywiste, nie sposób założyć takiego poziomu minimalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa określone w dekrete o stanie wojennym, które przy uwzględnieniu sposobów ich

wykorzystania, prowadziłyby do negacji odpowiedzialności karnej sędziego w związku z wydaniem wyroku skazującego na podstawie tego dekretu. Stąd, w istocie każdy aspekt minimalizacji odpowiedzialności karnej w wydawanych ówczesnie wyrokach winien spotykać się z oceną, przynajmniej w części pozytywną, przy uwzględnieniu również dyrektywy wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k. Z drugiej strony brak dążenia do takiej minimalizacji dolegliwości nie może być automatycznie uznany za coś, co sędziego obciąża w związku z wydanym orzeczeniem.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że zważywszy na przytoczone okoliczności ujawnione na kanwie sprawy [...] Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B., nawet rozważone łącznie, nie można stwierdzić dostatecznego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstw opisanych we wniosku.

V.

Co do wniosku prokuratora opisanego w pkt. IV części pierwszej niniejszego uzasadnienia wskazać należy, że treścią zarzutu aktu oskarżenia objęto czyn z art. 48 ust. 3 w zw. z ust. 2 art. 48 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, sformułowany w ten sposób, że R. T. zarzucono, iż w dniu 18 grudnia 1981 r. na terenie [...] w L. rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy w ten sposób, że okazywał pracownikom tamtejszego zakładu ulotkę nawołującą do strajku generalnego, którą w tym celu przywiózł z G..

Prokurator wnosił o rozpoznanie sprawy w trybie doraźnym. Tymczasowe aresztowanie było nadal utrzymywane wobec R. T. w postępowaniu sądowym. W dniu 29 stycznia 1982 r. przed Sądem [...] Okręgu Wojskowego w B. na sesji wyjazdowej w O. odbyła się rozprawa sprawie o sygn. akt [...], zaś w składzie sądu znajdował się także sędzia por. X. Y.

Prokurator wnosił o uznanie oskarżonego winnym popełnienia zarzuconego mu czynu i wymierzenie mu kary 4 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych. Obrońca oskarżonego wnosił o odstąpienie od rozpatrywania sprawy w trybie doraźnym i możliwie łagodną karę. Wyrokiem z dnia 29 stycznia 1982 r. Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B. uznał R. T. winnym popełnienia

zarzuconego mu czynu i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych.

Treść ulotki, w związku z którą doszło do skazania była następująca: „Do Komisji Zakładowych - obowiązek natychmiastowego powielenia lub przepisania wielokrotnego tekstu - przekazanie dalszym komitetom i regionom. Do wszystkich Polaków! Znowu polać się krew! Musimy wymusić uwolnienie naszych przywódców i wymusić utrzymanie swobód obywatelskich. W innym wypadku ogarnie nas noc podobna do nocy stalinowskiej i nie będziemy mogli spojrzeć w oczy naszym dzieciom i wnukom. Dlatego obowiązkiem każdego z nas Polaka i Obywatela Rzeczypospolitej jest być Solidarnym. To jest ostatni egzamin polskiego świata pracy, jeśli strajkiem generalnym opanujemy sytuację to nikt już nas z zewnątrz lub z wewnątrz nie złamie. Z wiadomości z poszczególnych regionów związku wynika, że opór w kraju trwa i wzmagają się z każdą godziną. Dlatego na każdym kroku nakazuję popierać tłumaczyć nasze racje i prowadzić strajk aż do zwycięstwa, aby za rok manifestacje pod pomnikami [...] odbyły się bez pałek, petard i gazu“. Ulotka opatrzona była podpisem M. K. - Ogólnopolski Komitet Strajkowy i datowana z dnia 16.12.1981 r. Opatrzona była również adnotacją, iż każdy związkowiec, który otrzyma ten tekst, musi wykonać 10 kopii, rozłożyć je lub rozdać.

W uzasadnieniu wyroku wskazane natomiast zostało, że „treść ulotki zabezpieczonej przy R. T. musi być oceniona jako fałszywa, zaś w tych kwestiach, gdzie mówi o wzmagającym się na terenie kraju oporze w połączeniu z wezwaniem do strajku generalnego, musi zostać oceniona jako mogąca ewidentnie wywołać niepokój publiczny lub rozruchy. Do kwestii mających wpływ na wymiar kary sąd orzekający zaliczył szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu, przejawiający się w kolportowaniu ulotki, która z uwagi na swoją treść uznana została przez sąd za szczególnie niebezpieczną. Jako okoliczność łagodzącą sąd zaliczył nienaganną postawę obywatelską oskarżonego, dobrą opinię w pracy i niekaralność sądową, trudną sytuację rodzinną oraz skrucę i żal wyrażone na rozprawie.”

Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa w wyroku z dnia 23 lipca 1993 r., sygn. akt WRN 85/93, przychylił się do stanowiska autora wniesionej rewizji nadzwyczajnej

stwierdzając, iż ulotka za rozpowszechnienie której skazany został R. T. nie zawierała żadnych fałszywych wiadomości, które mogły wywołać niepokój publiczny lub rozruchy. W ocenie Sądu Najwyższego publikacja owa, jak większość innych ukazujących się w owym czasie poza cenzurą, była jedynie spontaniczną reakcją na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce i w treści swej koncentrowała się na krytyce istniejącego stanu rzeczy, a w szczególności poddawała ostrej ocenie wprowadzone ograniczenia w sferze praw obywatelskich pracowniczych i związkowych.

Nie ulega wątpliwości, że wyrok objęty wnioskiem o uchylenie immunitetu był wadliwy z punktu widzenia ustaleń faktycznych w zakresie znamion przypisanego przestępstwa. Wadliwość ta polegała na tym, że ulotka której rozpowszechnianie przypisano oskarżonemu, nie zawierała elementu fałszu, co zostało trafnie wskazane w wyroku Sądu Najwyższego z 23 lipca 1993 r., WRN 85/93.

Okoliczność tej wadliwości nie może zarazem wskazywać na dostateczne prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. przestępstwa wskazanego we wniosku prokuratora. W tym zakresie aktualna jest większość uwag, jakie zostały poczynione w poprzedniej części niniejszego uzasadnienia, przy czym w tym zakresie jako okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną sędziego należy uznać rozwiązanie ustawowe przewidziane w art. 72 § 6 pkt 1 u.SN. Ulotka, za rozpowszechnienie której został skazany R. T. nie zawierała treści fałszywych, w związku z którymi do treściami doszło do wydania wyroku skazującego, a jedynie stanowiła wezwanie do prowadzenia strajku i oporu przeciwko władzy.

Żadna okoliczność nie wskazuje, iżby wadliwość, jaką obciążony jest rozważany wyrok usprawiedliwiała jego błędną treść, niemniej jak już wcześniej wskazano i co wynika z uchwały Sądu Najwyższego wydanej w sprawie II ZZP 2/22, odpowiedzialność karną sędziego w związku z wydaniem orzeczenia, według przywołanego w ostatnim zdaniu przepisu, wyłącza również błąd nieusprawiedliwiony. Na charakter kwalifikowany tego błędu, wskazujący na świadomość uczestnictwa w represjach wymierzonych wobec ludzi o innych poglądach politycznych nie wskazują jednak żadne szczególne okoliczności sprawy,

także podniesione przez prokuratora we wniosku. Co do oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu oskarżonego należy wskazać, że ówczesnie obowiązujący Kodeks karny nie przewidywał kryteriów, na podstawie których stopień ten należy szacować, odpowiadających aktualnemu katalogowi kryteriów stopnia społecznej szkodliwości wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Zdecydowanie odmienna od obecnej, w zakresie wymiaru orzekanych kar, była również praktyka wymiaru sprawiedliwości, o czym już wspomniano. Praktyka ta ukształtowana była nie tylko na kanwie spraw o przestępstwa stypizowane w dekreście o stanie wojennym, ale również w sprawach o przestępstwa powszechne z Kodeksu karnego i ustaw szczególnych. Faktem notoryjnym jest to, że kary, jakie ówczesnie orzekano za wszystkie przestępstwa były karami znacznie surowszymi, niż orzeka się obecnie za takie same zachowania. Odmienność w tym zakresie wynika z różnych przyczyn, a na pewno częściowo z dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 § 1 k.k. z 1969 r., gdzie na plan pierwszy wysunięta została dyrektywa społecznego niebezpieczeństwa czynu (ocenionego przez sąd bez ustawowych kryteriów i ograniczeń) oraz społecznego oddziaływania kary. W tym kontekście wymiar orzeczonej kary w sprawie musi być rozważony w relacji do tej praktyki, a zarazem oceniony z punktu widzenia tamtego czasu, a nie przez pryzmat sytuacji obecnej, a więc ram funkcjonowania sądownictwa instytucjonalnie osadzonego w demokratycznym państwie prawa. Postrzeganie rozważanego wyroku przy uwzględnieniu realiów praktyki wymiaru sprawiedliwości tamtych czasów, brak dowodów wskazujących na fakt, że wyrok ten stanowił w przekonaniu sędziego X. Y. narzędzie represji, które on osobiście wykorzystał w celu zwalczania osób o odmiennych poglądach politycznych, prowadzą do wniosku o braku podstaw do stwierdzenia dostatecznego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia sugerowanej przez niego zbrodni komunistycznej.

VI.

Uwzględniając powyższe należało stwierdzić, że w odniesieniu do każdego z wniosków, jakie rozpatrywane były w niniejszej sprawie, nie było podstaw do uwzględnienia, wobec czego Sąd Najwyższy orzekł jak uchwale, stosownie rozstrzygając o kosztach postępowania.

[M. T.]

[a.t]